

Bruno Schulz, Pi i Sigma

Gdzieś jest jeszcze miejsce
gdzie noc nie wyblakła
zapomniane poza czasem
obok nas
ogień kroczy lecz nie parzy
ktoś się śmieje
bo w środku zimy wyrósł kwiat
Już nie w tym wymiarze
ale ciągle dalej
zawsze Ty i ja
Wesoły diabeł
zaniósł mnie do gwiazd
zabił ptaki
gdy te spały w nocy
jeśli chcesz
zobaczyć mnie
zamknij oczy
Jedna tylko noc
ta gwieździsta
nie jest porą snu
uciekniemy dziś w piękne miejsce
tam gdzie nikt nas odnajdzie
Świetliki nad polami
oświecą nam drogę
i statki pijane
nigdy nie dotrą
na czas